

Marian Stępień

"O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich", tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Slawistów w Pradze, pod redakcją Samuela Fiszmana i Krystyny Sierockiej, przy współudziale... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 62/3, 336-344

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszystkich badaczy pogranicza literackiego polsko-rosyjskiego z pewnością zainteresuje podana przez I. Szmielkową informacja o przygotowywanej przez Bibliotekę Literatur Obcych fundamentalnej bibliografii *Literatura polska w drukach rosyjskich*, która ma zawierać pełny materiał — z uwzględnieniem mało znanych wydawnictw prowincjonalnych — tłumaczeń i wypowiedzi o literaturze polskiej począwszy od XVIII w. aż do czasów współczesnych. Maszynopis tomu 1 (całość obliczono na 3 tomy) miał być złożony do druku w roku 1969.

Omówiony tom gromadzi więc materiał różnorodny — od przyczynków i studiów szczegółowych do prac o ambicjach syntetyzujących, porusza problemy różnej wagi, wprowadza do obiegu naukowego nowe fakty bądź systematyzuje już znane, prezentuje różne postawy metodologiczne, operuje ogromnym materiałem historycznym — od XVII w. poczynając, a na współczesności kończąc. Dyskusyjność niektórych propozycji interpretacyjnych, zapewne i metodologicznych, stanowi o naukowej atrakcyjności książki, pobudza bowiem dociekliwość badawczą, uświadamia konieczność podjęcia dalszych badań nad wielu niedostatecznie jeszcze znanymi bądź kontrowersyjnymi kwestiami. Zgromadzone prace wypełniają wiele luk w dotychczasowej wiedzy o kontaktach literackich polsko-rosyjskich na przestrzeni kilku wieków, wnoszą poważny wkład do poznania tej ważnej dziedziny wzajemnych powiązań, dowodzą wreszcie, że pogranicze polsko-rosyjskie może postawić przed historykami literatury wiele autentycznych problemów badawczych.

Nie sposób jednakże nie wspomnieć o dotkliwym niedopatrzeniu redakcyjnym: brak indeksów (osób, tytułów i czasopism) poważnie utrudnia korzystanie z tej jakże pożytecznej książki.

Bohdan Galster

O WZAJEMNYCH POWIĄZANIACH LITERACKICH POLSKO-ROSYJSKICH. Tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Pradze. Pod redakcją Samuela Fiszmána i Krystyny Sierockiej. Przy współudziale Tadeusza Kołakowskiego. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 302, 2 nlb. Instytut Badań Literackich i Zakład Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk.

Świadomość znaczenia problemów z pogranicza literatury polskiej i rosyjskiej, a w stosunku do epok dawniejszych także ukraińskiej i białoruskiej, od wielu już lat staje się coraz żywsza. Gromadzące się od pewnego czasu prace szczegółowe pożyteczne są tak dla komparatysty jak i dla zainteresowanych genezą utworów polskich i rosyjskich, a także ze względu na potrzebę określenia rangi i znaczenia polskiej kultury i literatury w rodzinie narodów europejskich, a zwłaszcza — w rodzinie narodów słowiańskich.

Świadomość, o której tu mówimy, utworowała sobie drogę zarówno wśród badaczy radzieckich jak i u polskich uczonych. Toteż inicjatywa współpracy na tym polu, z jaką wystąpił Instytut Literatury Światowej im. Maksyma Gorkiego w Moskwie, została podjęta przez polskich historyków literatury, w przekonaniu, „iż stworzenie pełnego obrazu wzajemnych polsko-rosyjskich stosunków literackich wymaga współdziałania przede wszystkim uczonych obu krajów oraz związane jest z koniecznością sięgnięcia do zasobów bibliotecznych i archiwalnych Polski i Rosji, a w odniesieniu do okresów dawniejszych — również Ukrainy i Białorusi” (s. 5).

Wynikiem tej inicjatywy jest recenzowany tom, którego przedmowa zapowiada dwa następne. Jeden, złożony z prac rosyjskich, ukazał się już w Moskwie, drugi to kontynuacja prezentowanego tu tomu, przygotowany przez Instytut Badań Literackich PAN zbiór studiów i artykułów poświęcony związkom między polską a rosyjską literaturą radziecką w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Prace zamieszczone w recenzowanym tomie uporządkowane są chronologicznie. Można je jednak ułożyć w pewne grupy zależnie od charakteru problematyki i zastosowanej metody badawczej. Pierwszą grupę stanowią studia o charakterze komparatystycznym, wskazujące na wspólne motywy, jakie występują w polskiej i rosyjskiej literaturze lub w polskim i rosyjskim folklorze. Tego ostatniego właśnie dotyczy studium Juliana Krzyżanowskiego *Z pogranicza folklorów polskiego i rosyjskiego*.

Krzyżanowski wymienia przykładowo motywy pojawiające się w polskim folklorze, których pochodzenie może objaśnić znajomość rosyjskiej literatury ludowej. Zachodzą tu także zależności idące w przeciwnym kierunku.

Bardzo interesujące są jego uwagi o motywach, które się pojawiają w folklorze rosyjskim, dokąd przeszły z polskiej pieśni w w. XVIII i XIX, spopularyzowanej w Rosji za sprawą polskich zesłańców. Wskazuje też Krzyżanowski na procesy przebiegające w przeciwnym kierunku: z folkloru rosyjskiego do utworów literackich pisanych przez polskich skazańców. Potwierdzeniem słuszności tych spostrzeżeń jest nowela Adama Szymańskiego. Autor zwraca również uwagę na zależności i powiązania polsko-rosyjskie w bajkach i przysłowiach.

Studium Krzyżanowskiego nie rozwiązuje postawionych zagadnień. Nie stawia sobie tego celu. W oparciu o reprezentatywne przykłady i głęboką znajomość przedmiotu sygnalizuje problemy polskim i rosyjskim badaczom folkloru i jego powiązań z literaturą obydwu narodów.

Podobną w zakresie metody pracą, lecz o większym stopniu szczegółowości rozważań i odmiennym zakresie tematu, jest studium Pauliny Lewin *Intermedia wschodniosłowiańskie a intermedia polskie*.

W oparciu o ułamkowy jeszcze, jak zastrzega się autorka, materiał obserwacyjny wskazuje ona, że rozpatrywane intermedia przeszły na teren Ukrainy i Białorusi za pośrednictwem szkół polskich. Najbliżej naszych pozostają intermedia tzw. białoruskie, które wywodzą się z polskiego szkolnego teatru jezuickiego. Nie są to tłumaczenia ani wyraźniejsze przeróbki, lecz, zgodnie z poetyką gatunku, daleko idące adaptacje do potrzeb danego narodu i kręgu socjalnego.

Autorka w oparciu o publikowane prace, głównie radzieckie, charakteryzuje intermedia białoruskie, ukraińskie, rosyjskie, zaznaczając ich lokalne zabarwienie, a następnie wyróżnia zasadnicze cechy strukturalne intermedii wschodniosłowiańskich, cechy występujące również w intermediach polskich. Są to: a) zwroty bohatera do publiczności; b) konwencja dwóch lub więcej świadomości; c) zabieg komentowania wydarzeń przez postaci sceniczne zwracające się do publiczności; d) stwarzanie realizacyjnych możliwości pozorowania fizycznej komunikacji między sceną a widownią.

Charakterystyka to precyzyjna i trafna. Słabą jednak jej stroną jest wąska perspektywa poznawcza, w jakiej te kwestie rozpatruje autorka. Znajdując mianowicie te cechy w polskich i wschodniosłowiańskich intermediach, prowadzi ona do wniosku o wzajemnej ich zależności genetycznej. Tak np. komentuje jedną ze wskazywanych cech: „Specjalnie ważne znaczenie tak w polskim jak też we wschodniosłowiańskim teatrze intermediiów ma struktura utworów, która stwarza konwencję dwóch (lub więcej) świadomości” (s. 26). Takie i podobne sformułowania mają sugerować pokrewieństwo polskich i wschodniosłowiańskich intermediiów, z podkreśleniem

prymatu i oryginalności tych pierwszych. Nasuwa się tu bardzo istotna refleksja, sięgająca samych podstaw rozumowania autorki. Czy wymienione przez nią cechy pojawiają się tylko w polskich i wschodniosłowiańskich intermediach? Przecież nie. Występują również w intermediach i w teatrze zachodnioeuropejskim. Obecność tych cech, tak mocno związanych z przynależnością gatunkową, nakazywałaby postępowanie porównawcze uwzględniające teatr europejski od średniowiecza do XVII wieku. Intermedia polskie mogły tu być „przewodnikami” pewnych zjawisk na teren wschodniej Słowiańszczyzny, przewodnikami może najważniejszymi, ale czy jedynymi?

Ujmowanie intermedii polskich i wschodniosłowiańskich w izolacji od podobnych zjawisk w Europie oraz w oderwaniu od macierzystego folkloru prowadzić musi do wniosków nie zawsze przekonujących, a może czasem i fałszywych co do roli i znaczenia polskiego teatru szkolnego w. XVI i XVII, o jakim przede wszystkim traktuje autorka.

Inną grupę stanowią ogólne artykuły przeglądowe, które zajmują się rolą i miejscem literatury, a potrosze i kultury polskiej w rosyjskim życiu społecznym i literackim. Są to prace ukazujące te tradycje zainteresowań polską literaturą, które przetrwały do dzisiaj w rosyjskim społeczeństwie, chociaż w różnych okresach różne o tym mogły decydować przyczyny. W omawianej książce dwie pozycje przede wszystkim tego dotyczą: Ryszarda Łuźnego *Literatura polska w Rosji w wieku XVII i XVIII* oraz Zbigniewa Barańskiego *Rola i miejsce literatury polskiej w rosyjskim życiu społecznym i literackim drugiej połowy XIX wieku*.

Artykuł Łuźnego pod pewnym względem przypomina prezentowany już szkic Krzyżanowskiego. W oparciu o wstępną znajomość problemu, w odwołaniu się do istniejących już opracowań szczegółowych (wśród których niemałe miejsce zajmują studia samego autora) zakreśla on problematykę, stan badań i potrzeby dalszych wysiłków naukowych w zakresie objętym omawianym tematem.

Łuźny informuje więc, co sprawiło, że Polska była głównym promotorem oddziaływania Zachodu na Ruś Moskiewską, a następnie na Rosję zreformowaną dzięki Piotrowi I, że do Rusi Moskiewskiej cywilizacja zachodnia przenikała w swym kształcie polsko-łacińskim. Przesądziły o tym względy geopolityczne. Dopiero za panowania Piotra I orientacja propolska ustąpiła miejsca silnym wpływom najpierw niemieckim, a potem francuskim.

Łuźny wymienia dalej przyczyny, dla których w drugiej połowie XVII w. następuje w Rosji silny wzrost zainteresowań kulturą polską: przyłączenie do Rosji części ziem białoruskich i ukraińskich, pozostających pod silnym oddziaływaniem polszczyzny, działalność na terenie Rusi Moskiewskiej przedstawicieli ukraińskiej formacji umysłowej, która przez wykształcenie, pochodzenie i język była związana z kulturą polsko-łacińską, wreszcie ukształtowanie się w społeczeństwie rosyjskim, w środowisku arystokracji związanej z dworem cara Aleksego Michajłowicza, całej jakby okcydentalistycznej orientacji o polonofilskim obliczu, a także działalność wychowanków Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. „W jakimś więc stopniu — wskazuje Łuźny — ten zakres wiadomości o piśmiennictwie łacińsko-polskim, ten zespół poglądów, ocen, nazwisk i tytułów, który stał się nieodłączną częścią składową owej tradycji w ciągu okresu od połowy XVII do lat czterdziestych wieku XVIII, musiał zaważyć i na życiu literackim Rosji. A na zespół tych wartości składały się nie byle jakie osiągnięcia kulturalne polszczyzny okresu Odrodzenia i Baroku: poezja Jana Kochanowskiego, *Jerozolima wyzwolona* Tassa—Kochanowskiego, wiersze Sarbiewskiego, Twardowskiego, Kochanowskiego [...]” (s. 43—44).

Łuźny, w oparciu o szczegółowe badania uczonych rosyjskich i radzieckich (m. in. Pypina, Szlapkina, Sobolewskiego), wskazuje na rozległość wpływów kultury

polskiej, na jej promieniowanie na wschód, dokonuje wartościującego przeglądu prac z tego zakresu, które szczególnie się rozwinęły po moskiewskim (1958) i po sofijskim (1963) Kongresie Sławistycznym. Określa spenetrowane już tereny i wyznacza nowe. Praca Łuznego ma głównie wartości informacyjne i porządkujące. Stanowi dobrą syntezę aktualnego stanu badań, syntezę wskazującą dalsze perspektywy badawcze w zakresie oddziaływania polskiej kultury na społeczeństwo rosyjskie w ciągu wieków.

Podobny charakter ma artykuł Barańskiego, dotyczący drugiej połowy XIX wieku. Zatrzymuje on uwagę na okresie, w którym na porządku dnia stała kwestia polska, w dobie po powstaniu styczniowym. Zainteresowanie społeczeństwa rosyjskiego literaturą polską było wówczas szczególnie duże. Od literatury polskiej bowiem oczekiwała inteligencja rosyjska objaśnienia „zagadki polskiej”, oczekiwała pełnej informacji o narodzie polskim, jego historii i obyczajach.

Barański podaje liczne dowody tego zainteresowania. Inną wreszcie przyczyną owej popularności wśród inteligencji rosyjskiej była możliwość propagowania własnych programów społecznych za pośrednictwem naszej literatury, co wyraźnie zaznaczyło się już w latach siedemdziesiątych pod wpływem ideologii narodnickiej.

„W latach siedemdziesiątych XIX wieku — informuje Barański — rozpoczął się szczytowy okres świetności i tryumfu literatury polskiej na gruncie rosyjskim, który zakończył się w 1917 r.” (s. 159).

Ostatnie twierdzenie Barańskiego pozostaje w pewnej sprzeczności wobec informacji Jerzego Lenarczyka, który mówi o zastoju w dziedzinie zainteresowania Rosjan Polską i jej kulturą wywołanym przez powstanie styczniowe. O usunięciu tej sprzeczności winna była w porę zadbać redakcja omawianej książki.

Prezentowane do tej pory prace śledzą wpływy i stopień popularności literatury polskiej w Rosji, rozpatrują jeden kierunek oddziaływania kulturalnego: z Polski do Rosji. Poprzestanie na tym byłoby niewątpliwie ujęciem jednostronnym. Tę jednostronność temu pomniejsza (ale nie redukuje całkowicie) artykuł Samuela Fiszmana *Z polsko-rosyjskich stosunków literackich w okresie 1800—1830. (Recepcja literatury rosyjskiej w Polsce)*.

Okres, o którym traktuje Fiszman, jest okresem dążenia do jedności Słowian, okresem szczególnego zaciekania dla starożytności słowiańskich, dla dawnej słowiańskiej wspólnoty. Są to lata szczególnego rozwoju polskich badań sławistycznych, które pozostawały w bliskiej więzi z badaniami rosyjskimi. To czasy ukazania się *Słowa o wyprawie Igora*, wejścia do naszej literatury postaci Bojana.

Fiszman odnotowuje przekłady pisarzy rosyjskich ukazujące się w ówczesnych czasopiśmie polskich, informuje o wzmiankach na ich temat oraz, co najciekawsze w jego artykule, rzuca nieco inne niż dotąd światło na działalność krytyczną Michała Grabowskiego. Krytyk ten był świetnym znawcą literatury rosyjskiej, zorientowanym również i zadowolonym w kołach rosyjskiej inteligencji. Fiszman zatrzymuje się głównie na jego listach do J. B. Zaleskiego, które były obszernymi sprawozdaniami o rosyjskim życiu literackim. „W każdym razie — wskazuje Fiszman — nie ulega wątpliwości, że obok Mickiewicza Grabowski był w tym okresie wybitnym znawcą i krytykiem literatury rosyjskiej” (s. 75).

Cenne jest również przypomnienie przez Fiszmana związków filomatów z literaturą rosyjską, zwłaszcza poprzez ballady W. Żukowskiego. Na związki te, a również na zbliżenie Zaleskiego, Witwickiego, Odyńca do ówczesnej poezji rosyjskiej, zwracali już uwagę Kleiner, Tretiak. Fiszman zbiera rozproszone obserwacje. Trafnie też wskazuje na powiązania zachodzące między wydaną w Warszawie w latach 1824—1830 *Historią państwa rosyjskiego* Mikołaja Karamzina a twórczością Słowackiego, co czeka jeszcze na pełną interpretację.

Wydobywa Fiszman również najważniejsze kontakty naukowe Rosjan z Polakami na terenie Uniwersytetu Wileńskiego oraz wskazuje na rolę księcia Wiaziemskiego w latach jego pobytu w Warszawie. Na propozycję Niemcewicza przyjęto Wiaziemskiego w poczet członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Członkami jego byli także inni uczeni rosyjscy, wybrani w uznaniu ich żywych związków z nauką i literaturą polską.

Tak dobrze zapowiadający się polsko-rosyjski kontakt kulturalny i literacki, opierający się na zasadzie dwustronnego, wzajemnego zainteresowania, w ramach ogólnych badań nad całą Słowiańszczyzną, został przerwany przez powstanie listopadowe, które gwałtownie przypomniało o rzeczywistości politycznej rozdzielającej obydwie narody. „29 listopada 1830 roku — kończy Fiszman swój artykuł — w Warszawie wybuchło powstanie. W polsko-rosyjskich stosunkach literackich data ta zamyka okres, nad którym górowała idea »wzajemności słowiańskiej«. Odtąd myśl związków wzajemnych przez długi okres czasu torować sobie musiała drogę poprzez przeszkody nieraz nie do przewyciężenia” (s. 82).

Dodać tu można, że dopiero w naszej epoce wyraźniej i pełniej zaczęły się kształtować warunki dla pełnego rozwoju owych „związków wzajemnych”, a recenzowana książka jest jednym z istotnych tego przejawów.

W pobliżu problematyki podjętej przez Fiszmana leży temat rozprawy Mariana Jakóbca *Mickiewiczowska koncepcja rosyjskiego Oświecenia*. Stanowi ona omówienie tej syntezy kultury i literatury Oświecenia w Rosji, jaką dał Mickiewicz w kursie II wykładów o literaturze słowiańskiej.

Dwa artykuły dotyczą relacji zachodzących między dwoma pisarzami: polskim i rosyjskim. Józef Borsukiewicz zajął się stosunkiem Lermontowa do Mickiewicza, Antoni Semczuk — Prusa do Tolstoja.

Pierwszy z nich zrobił krok naprzód w zakresie pogłębienia znajomości stosunku Lermontowa do polskiego poety. „Przeszło stuletni wysiłek — pisze słusznie Borsukiewicz — nad rozwiązaniem interesującego nas tematu nie dał jednak pełnych rezultatów. Krytyka dziewiętnastowieczna skrzętnie wynotowała niemal wszystkie dające się udowodnić tekstowo zapożyczenia Lermontowa z Mickiewicza, ale nie wyjaśniła przyczyn fascynacji rosyjskiego poety twórczością autora *Grażyny*. Luki tej, niestety, nie zapełniły i współczesne badania puścizny literackiej Lermontowa. W nowszych pracach poświęconych twórczości autora *Demona* znaleźć można jedynie nieliczne wzmianki na ten temat.

„Podejmując więc próbę omówienia zagadnienia Lermontow a Mickiewicz, zwrócimy przede wszystkim uwagę na ideowe i estetyczne powiązania rosyjskiego romantyka z twórczością autora *Konrada Wallenroda*” (s. 98).

Cytowany fragment najlepiej informuje o celu, jaki postawił przed sobą Borsukiewicz oraz o stosunku jego pracy do wysiłków poprzedników.

Artykuł Borsukiewicza jest solidną robotą filologiczną, w której dobrej analizie tekstu towarzyszy trafne ujęcie funkcji wskazywanych motywów. W stosunku do prac poprzednich, które reprezentowały „widzenie dalekie”, tu mamy do czynienia z udanym zbliżeniem, ukazującym zbieżności zachodzące między *Ostatnim synem wolności* a *Konradem Wallenrodem*. Zbieżność ta zasadza się na ujęciu postaci Halbana i Ingelota. Lermontow znalazł wzór dla swego bohatera w *Konradzie Wallenrodzie*.

Uwagę swą zatrzymał Borsukiewicz również na *Litwince* Lermontowa, zestawianej dotąd z Mickiewiczowską *Grażyną*. Autor prezentowanego studium poszerzył kontekst porównawczy o *Konrada Wallenroda*, co pozwoliło na pogłębienie interpretacji poematu Lermontowa. A z okazji *Izmań-Beja* wskazał zarówno na jego związki

z popularnym wówczas w Rosji *Konradem Wallenrodem* jak i wydobył różnice, decydujące o obecności w poemacie Lermontowa społecznej motywacji dramatu bohatera.

Ostatnią część artykułu wypełnia analiza Lermontowowskiego przekładu sonetu Mickiewicza *Widok gór ze stepu Kozłowa*. Po dokładnym porównaniu oryginału z dwoma przekładami rosyjskimi — Iwana Kozłowa i Lermontowa, po przesłaniu poszczególnych zwrotów, obrazów, słów, Borsukiewicz kwestionuje opinię Juliana Krzyżanowskiego, który w tekście Lermontowa widział jedynie parafrazę sonetu Mickiewicza, i formułuje wniosek, że autor *Demona* „pomimo pewnych zmian w szczegółach, uwarunkowanych zresztą trudnościami natury językowej, stworzył przekład o cechach kongenialnych. [...] Zasadniczymi elementami metody przekładowej Lermontowa jest niezwykła oszczędność środków ekspresji artystycznej, konkretyzacja obrazu poetyckiego oraz wierność wobec wizji poetyckiej oryginału” (s. 123). Przewód dowodowy nakazuje zgodzić się z tą konkluzją.

Praca Antoniego Semczuka ma tytuł *Bolesław Prus jako krytyk Lwa Tołstoja*. Jest więc ona fragmentem badań nad bardzo ważnym i niezwykle interesującym problemem recepcji twórczości Tołstoja w Polsce. Zagadnienie to pilnie domaga się pełnego opracowania i wielostronnej interpretacji. Myśl Lwa Tołstoja, jego doktryna etyczna i poglądy filozoficzne odegrały doniosłą rolę w polskim życiu umysłowym ostatnich dziesięcioleci XIX i początku XX wieku. Wywoływały spory, polemiki, przelamując się w różny sposób w różnych orientacjach ideowych ówczesnej Polski.

Dzięki trudowi Piotra Grzegorzczaka i Bazylego Białokozowicza dysponujemy w tej dziedzinie podstawowym rejestrem bibliograficznym i ważnymi materiałami¹. Nazbierało się również trochę prac analitycznych. Artykuł Semczuka dorzuca do tej kwestii nowe spostrzeżenia; zresztą autor ten nie czyni tego po raz pierwszy, napisał już kilka rozpraw na ten temat².

Prus śledził twórczość Tołstoja bardzo uważnie. Znajdował w niej wsparcie w swoich bojach z Przybyszewskim i jego zwolennikami, a także w ogóle z modernizmem, gdy ścierał się z Miriamem. Semczuk wskazuje na te epizody owej dyskusji, w których Prus wręcz utożsamiał się z Tołstojem, biorąc go, gdy trzeba było, w obronę przed polską krytyką.

Słabą stroną tego szkicu jest z kolei utożsamienie się Semczuka z Prusem, brak własnego dystansu wobec poglądów autora *Lalki*. Najdrastyczniej się to ujawnia we fragmencie, w którym Semczuk mówi o posłużeniu się przez Prusa w walce z modernizmem cytatem z Krzywickiego. Należałoby zaznaczyć, że dobór cytatów był tu tendencyjny, że z pewnych względów i w pewnych okolicznościach Krzywicki brał modernistów w obronę, widząc w ich postawie i twórczości społeczny protest antymieszczkański. Tej funkcji modernizmu Prus nie dostrzegał³.

Warto byłoby też umieścić prezentowane poglądy Prusa w nieco szerszym kontekście różnych orientacji ideowych, w ich stosunku do wielkiego pisarza rosyjskiego. Stanowisko Prusa wystąpiłoby wówczas bardziej plastycznie i wielostronnie.

¹ Zob. B. Białokozowicz, *Lwa Tołstoja związki z Polską*. Warszawa 1966. — P. Grzegorzczak, *Lew Tołstoj w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*. Warszawa 1964.

² Zob. A. Semczuk: *Prus o Lwie Tołstoj*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1954, nr 3; „Zmartwychwstanie” *Lwa Tołstoja w polskiej opinii*. Jw. 1956, nr 3/4.

³ Zob. np. L. Krzywicki, *Kapitalizm a dziennikarstwo*. „Prawda” 1891, nry 42—47.

Np. lewica socjalistyczna, mimo podziwu dla wielkości Tołstoja, zgłaszała swoją rezerwę wobec jego programu moralnego⁴.

Powinno się również wypowiedzi Prusa o Tołstoj osadzić w systemie jego poglądów estetycznych. Byłoby to o tyle ułatwione, że dysponujemy książką Melkowskiego⁵, o której, niestety, Semczuk nawet nie wspomina.

Praca Jerzego Lenarczyka (*Maksym Gorki a literatura polska*) ujmuje podobny problem z innej, przeciwnej strony. Przedstawia stosunek wybitnego pisarza do polskiej literatury i polskich pisarzy. Lenarczyk zebrał spory zasób informacji o zainteresowaniach autora *Matki* naszą literaturą. Przedstawił projekty wydawnicze Gorkiego, jego szerokie plany, zaledwie w niewielkiej części zrealizowane, popularyzacji literatury polskiej w Rosji. Zebrał fakty dotyczące serdecznej znajomości Gorkiego z Żeromskim, przypomniał, w oparciu o ich korespondencję, o związkach rosyjskiego pisarza z Wilhelmem Feldmanem. Informacje ze źródeł publikowanych wzbogacił materiałami archiwalnymi, ukazując wielostronne kontakty w kręgu inteligencji rosyjskiej związane z zabiegami o publikowanie utworów polskich pisarzy w przekładzie rosyjskim.

Na podstawie nie wyzyskanych dotąd materiałów Lenarczyk wprowadza uściślenia do historii znajomości Gorkiego ze Stanisławem Brzozowskim, starań rosyjskiego pisarza o pomoc materialną dla chorego krytyka polskiego. Wiosną 1908 Gorki otrzymał ostrzeżenie, że Brzozowski jest prowokatorem, co przyniosło nagle zerwanie znajomości.

Bogaty w mało znane lub nie znane dotąd informacje artykuł Lenarczyka ukazuje bardzo ciekawy i ważny epizod z dziejów zbliżenia duchowego polskiej i rosyjskiej inteligencji.

Inny zupełnie typ tematu reprezentuje praca Bohdana Galstera *Petersburg w pismach Mickiewicza i Gogola*. Już sam tytuł wywołuje bogaty krąg skojarzeń i obrazów dotyczących związków literatury polskiej i rosyjskiej z carską stolicą. Najlepszy to dowód trafności wyboru tematu, jego wagi i możliwości zainteresowania czytelników.

Petersburg — symbol carskiego despotyzmu, a równocześnie okno Rosji na Europę. Miasto obfitujące w przejawy nędzy i ubóstwa, a także przecież we wspańnięte pałace, które je zdobią po dzień dzisiejszy. Miasto wreszcie, którego pejzaż wyznacza strzelista iglica soboru Piotro-Pawłowski i grube więzienne mury twierdzy o tej samej nazwie, mury, spoza których nikomu dotąd nie udało się uciec. Miasto, którego liczne miejsca w bolesny sposób wiążą się ze zrywami i tragediami polskiego ruchu niepodległościowego i rewolucyjnego — od Kościuszki do Waryńskiego — a także z dziejami ruchów wolnościowych Rosji. W epoce Mickiewicza — z powstaniem dekabrystów. A porównania: Petersburg — Moskwa, pojawiające się często na stronicach utworów pisarzy rosyjskich, to istotny fragment wielkiej dyskusji między „zapadnikami” a słowianofilami.

Ukazać, jak to miasto widzieli najwięksi pisarze polscy i rosyjscy — to zadanie pasjonujące. Galster zatrzymuje się na paraleli: Mickiewicz — Gogol, porównując obraz stolicy carskiej z *Ustępu* III części *Dziadów* z *Notatkami petersburskimi* Gogola.

⁴ Zob. np. H. Kamieński, *Tołstoj*. „Młot” 1910, nr 17. — A. Drogoszewski, *Apostoł współczesny*. „Nowe Życie” 1910, nr 10. — T. Nieborski [T. Rechniewski], *Lew Tołstoj*. Jw., nr 3.

⁵ S. Melkowski, *Poglądy estetyczne i działalność krytycznoliteracka Bolesława Prusa*. Warszawa 1963.

Nie chodzi tu o poszukiwanie wzajemnych zależności, zwłaszcza Gogola od Mickiewiczowskich *Dziadów*, których pisarz rosyjski mógł nie znać. Galster stawia kilka kroków w kierunku takich dociekań, ale rychło je porzuca, gdyż nic pewnego ustalić się tu nie da. Pozostają natomiast wspólne tony, wspólne oskarżenie wielkiej metropolii powstałej z gwałtu, przemocy i krzywdy, odczuwających wspólną niechęć romantyków do pozbawionej cech narodowych architektury, do kosmopolityzmu tego miasta, do carskiego despotyzmu, którego symbol widzieli w Petersburgu.

Galster, który swój zasadniczy wywód poprzedził informacją o tradycji literackiej interesującego go motywu, a zamknął ukazaniem perspektyw jego dalszej kariery literackiej, pozostał na naszkicowaniu problemu. Kariera Petersburga, tak w polskiej jak i w rosyjskiej literaturze, domaga się pełniejszego opracowania. Słusznie więc w zakończeniu Galster pisze: „Dziwne to miasto [...] długo nie przestawało fascynować pisarzy swą zagadkowością i tajemniczością. [...]

„Od Mickiewicza, Puszkina i Gogola prowadzą bowiem nici ku Petersburgowi Hercena, Dostojewskiego, Niekrasowa, Błoka, Andrzeja Biełego” (s. 142).

Ostatnie trzy prace tomu wchodzi już w wiek XX. Dwie z nich dotyczą Brunona Jasińskiego. Rozprawa Mariana Rawińskiego *U genezy wczesnej twórczości poetyckiej Brunona Jasińskiego* znalazła się w omawianym tomie, ponieważ autor poezję młodego Jasińskiego osadził w problematyce polskiego futuryzmu, pozostającego w silnych związkach z futuryzmem rosyjskim, szczególnie w praktyce twórczej. Toteż Rawiński wprowadził szeroką informację o rosyjskim egofuturyzmie, reprezentowanym tu przede wszystkim przez Igora Siewierianina, i stamtąd wywiódł obecne i w obyczajowości polskich futurystów tendencje do skandalizowania oraz prowokowania opinii publicznej. Ale nieco później, wskazuje Rawiński, „w cały styl ruchu futurystycznego rewolucja październikowa wpisała nowe treści społeczne i polityczne, nadając jednocześnie samemu ruchowi status społeczny daleko wykraczający poza granice buntu bohemy artystycznej” (s. 218).

W takim właśnie kontekście wystąpili futuryści w niepodległym państwie obawiającym się owych bliskich związków artystycznej prowokacji z rewolucją społeczną. Istnieniem i przeczuwaniem tych związków tłumaczy Rawiński owo policyjne tropienie futurystów, które w Polsce wystąpiło szczególnie jaskrawo. Tym też można tłumaczyć, dodajmy już od siebie, okresowe zbliżenie futurystów polskich do komunistycznej „Nowej Kultury” z początku lat dwudziestych.

Dalej Rawiński ukazuje powiązanie między poczuciem rozbratu poety z własnym mieszczańskim społeczeństwem a jego fascynacją poezją Majakowskiego, zwłaszcza poematem *Obłok w spodniach*. Poemat ośmielając i wyzwalając podziałł na autora *Pieśni o głodzie*, której „bohater liryczny [...] oznacza niemożność kontynuowania dotychczasowej linii poetyckiej, wyrastającej wprost z doświadczeń futuryzmu i ufundowanej na cyganeryjnym statusie społecznym” (s. 227).

Studium Rawińskiego, stanowiące najlepsze z dotychczasowych opracowań wczesnej fazy twórczości Jasińskiego, niedostatecznie wyzyskuje ten dokument świadomości poety przekraczającego ograniczenia futuryzmu, jakim jest jego artykuł *Futuryzm polski. (Bilans)* z r. 1923, będący rzadkim w poezji polskiej lat międzywojennych komentarzem poety do własnej ewolucji ideowej i artystycznej.

Artykuł Edwarda Balcerzana pod względem tematu przypomina prezentowaną wcześniej już pracę Borsukiewicza. Tam chodziło o relację: Lermontow — Mickiewicz. Tu: *Bruno Jasiński a Włodzimierz Majakowski*. Prace te wszakże różnią się bardzo pod względem metody. Borsukiewicz szedł torem rozumowania tradycyjnego, uzupełnionego o pytania dotyczące funkcji ideowej motywów występujących u obydwu poetów. Balcerzan w oparciu o współczesną semiologię prezentuje możliwości

metody, którą obszernie przedstawił w książce o Jasińskim⁶. Zastosowana przez niego siatka pojęć i terminologia umożliwiła uchwycenie istotnych cech poetyki Brunona Jasińskiego, jego poetyki tłumaczeń z Majakowskiego oraz jego poetyki tłumaczeń utajonych, zrealizowanej w relacji: *Pieśń o głodzie — Obłok w spodniach*.

Pod względem metodologicznym artykuł Balcerzana jest najciekawszą pracą zbioru. Wśród trafnych, przekonujących i precyzyjnie sformułowanych wniosków jeden wszakże może być dyskusyjny. Charakteryzując przekłady z Majakowskiego, Balcerzan pisze m. in.: „poetyka tłumaczeń Jasińskiego wydaje się być całkowicie zgodna z poetyką oryginałów. Więcej. Dzieje się tak, jak gdyby tłumaczenia Jasińskiego lepiej niż oryginały, tj. wyraźniej, jaśniej, jednoznaczniej spełniały dyrektywy poetyki autora *Wojny i świata*” (s. 236).

Tom zamyka rozprawa Władysława Piotrowskiego *Sergiusz Jesienin w literaturze polskiej okresu międzywojennego*. Kompetentny znawca problemu, autor obszerniejszego studium na ten temat⁷, w sposób syntetyczny przedstawił dzieje recepcji poezji Jesienina w omawianym okresie. Piotrowski celowo ograniczył informacje o recepcji krytycznej i przekładowej, zatrzymując się przede wszystkim na analizie wpływu Jesienina na twórczość oryginalną polskich poetów: Podhorskiego, Jasińskiego, Broniewskiego, Łobodowskiego, Skuzy, Frasika, Ożoga, Czuchnowskiego, Pięta, Młodożeńca.

Nazwiska, nad którymi zatrzymuje się Piotrowski, nie wyczerpują kręgu autorów korzystających z inspiracji płynących od strony Jesienina. Szczególnie brak tu Tuwima. Zakres oddziaływania poezji Jesienina był znacznie szerszy, niż to można było przedstawić w syntetycznym skrócie, jakim jest artykuł Piotrowskiego. Istotnie bowiem, jak to podkreśla on w konkluzji, motywy, obrazy, nastroje i chwyt formalno-techniczne przeszły z utworów Jesienina na stałe do naszej poezji, wzbogacając jej zasób środków ekspresji.

Książkę uzupełniają *Materiały do bibliografii polsko-rosyjskich stosunków literackich* zestawione przez Beatę Zawilską. Materiałom tym daleko do zadowalającej kompletności, choćby ze względu na ograniczony krąg uwzględnionych czasopism, a także przez pominięcie wielu ważnych książek, których fragmenty wnoszą istotne informacje do tego zagadnienia (np. A. Sterna *Poezja zbuntowana*, powojenne prace K. W. Zawodzińskiego wymienione w tomie *Opowieści o powieści* — by poprzestać na przykładowych pozycjach, które przychodzą na myśl w pierwszej chwili przeglądania wspomnianych materiałów).

Przedstawiony tu tom studiów wielostronnie informuje o literackich kontaktach polsko-rosyjskich w ciągu kilku stuleci. Wyznacza także perspektywy dalszych badań. Z zainteresowaniem czekamy na ukazanie się zapowiadzanego zbioru rozpraw traktujących o naszym stuleciu.

Marian Stępień

⁶ E. Balcerzan, *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*. Wrocław 1968.

⁷ W. Piotrowski, *Sergiusz Jesienin w polskiej literaturze międzywojennej*. Wrocław 1967.